

po pracowitym weekend'zie bylam dzisiaj w parku pospacerowac z psem i nie moge sie oprzec, zeby nie pokazac wam, co tam zobaczylam... nie ma to co prawda nic wspólnego z gotowaniem / pieczeniem, ale jest tak samo piekne! :-D

leeloo (moja shih-poo przyjaciółka) uwaza, ze nie ma nic piekniejszego, niz szalec w promieniach slonca i wachac pierwsze paki i kwiaty... taaak, ma wspaniale psie zycie. pozazdroscic!

kocham lato, ale mysle, ze wiosna ma w sobie niesamowity czar. wszystko rodzi sie do zycia, mam zawsze wrazenie, ze teraz juz wszystko bedzie dobrze... przede wszystkim mam nadzieje, ze w tym roku mój katar sienny nie da mi sie za bardzo we znaki. na razie jakos leci! (tzn. nie leci, hahahahaaaa....)

chcialabym, zeby ta piekna pogoda juz na zawsze zostala... marzenie, prawda?...

promienne calusy dla wszystkich!